



www.forummatek.pl
biuro@forummatek.pl
Płocochowo 75A 06-100Pułtusk

Warszawa dnia 15 kwietnia 2014r

POLSKA

European Parliament
The President of the European
Rue Wiertz
B-1047 Bruksela

Petycja - S K A R G A NA RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W oparciu o art.227 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, składamy skargę na POLSKI RZĄD, **który nie stosując zasad Traktatu, Konwencji o Prawach Człowieka i Podstawowych Wolności i Konwencji o Prawach Dziecka, doprowadza do masowych naruszeń praw człowieka, praw dziecka oraz do dyskryminacji ojców i ich rodzin.**

Wnosimy o pilne zajęcie się przez Parlament Europejski wskazanymi problemami i zalecenie Polskiemu Rządowi rozwiązania istotnych spraw polskiej rodziny poprzez zmianę prawa rodzinnego i zaniechanie praktyk dyskryminacji ojców oraz zaniechanie praktyk segregacji rodziców.

Domagamy się eliminacji pozostałości ustroju komunistycznego w postaci tzw. rodzinnych ośrodków diagnostyczno konsultacyjnych, w skrócie RODK, działających w warunkach naruszenia Konstytucji i Konwencji o Prawach Człowieka i Podstawowych Wolności.

Pomimo masowych protestów obywateli przeciw strukturalnym uwarunkowaniom, Polski Rząd celowo nie dostrzega istniejącej patologii, wmawiając społeczeństwu oficjalnie, że zapisy prawa są dobre, bo nie ma w nich klauzul dyskryminujących.

W rzeczywistości ten system, te przepisy wpływają negatywnie na sytuację polskich dzieci, ojców i są w nich wymierzone istniejącymi uwarunkowaniami.

Polski Rząd lekceważy słuszne postulaty obywateli, nie uwzględniając skutków oddziaływania w praktyce na dziecko obecnych patologicznych rozwiązań prawnych.

Jako niezgodne z ratyfikowanymi przez Polskę międzynarodowymi przepisami jest dalsze utrzymywanie w zapisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego instytucji władzy rodzicielskiej zamiast instytucji odpowiedzialności rodzicielskiej.

Władza rodzicielska w prawodawstwie międzynarodowym jest pojęciem wypartym na rzecz szeroko rozumianej odpowiedzialności rodzicielskiej :por.art.18 ust.1, art. 27 ust.2 Konwencji z 20 listopada 1989 r. o prawach dziecka (Dz. U. Nr z 1991 r. nr 120, poz.526 ze zm.: Europejską konwencje o wykonywaniu praw dzieci z dnia 25 stycznia 1996 r., ratyfikowaną przez Polskę (Dz. U. Nr 107 z 2000 r. poz.1128 /0; rozporządzenie Rady Europy (WE) nr 2201 /2003 z 27 listopada 2003 r. dot. jurysdykcji oraz wykonywania orzeczeń małżeńskich oraz w sprawach dotyczącej odpowiedzialności rodzicielskiej (Dz. Urz. UE 2003 L 338/1), a także należy tu przywołać rekomendację Rady Europy nr R(84)4 w sprawie odpowiedzialności rodzicielskiej w której zakres znaczeniowy pojęcia „odpowiedzialności rodzicielskiej” wchodzi wszelkie prawa i obowiązki rodzicielskie, także te, które według kodeksu rodzinnego i opiekuńczego elementem władzy rodzicielskiej nie są a więc również obowiązek alimentacyjny i prawo do osobistej styczności z dzieckiem.

Nadal panuje w polskim systemie prawnym usus pozbawiania ojców władzy rodzicielskiej po rozwodzie, z drugiej strony sfeminizowane w 100 % sądy rodzinne za prawidłowe wykonywanie władzy rodzicielskiej przez matki uznają porzucenie przez nie domu rodzinnego i wywiezienie dziecka, to są tzw. porwania wewnątrz krajowe Polskie, wspierane przez sądy rodzinne.

Brak jest jakichkolwiek rozwiązań prawnych przeciw:

zjawisku nagminnego wywożenia dzieci przez matki, czyli zjawisku uprowadzeń dzieci, przeciw zjawisku alienacji rodzicielskiej.

UZASADNIENIE

Apele zgłaszane po upadku komunizmu od lat pod adresem Władz Polskich przez polskie społeczeństwo, polskich ojców i ich rodziny zorganizowanych w licznych stowarzyszeniach są lekceważone przez polskie władze, co powoduje że Polska w zakresie rozwiązań systemowych prawa rodzinnego jest nadal państwem totalitarnym, krajem który łamie prawa człowieka, prawa dziecka, dyskryminuje ojców i nie respektuje zasad Konwencji międzynarodowych.

Z takimi apelami występują polscy ojcowie i ich rodziny na ulicznych manifestacjach od ponad 20 lat, zarówno przed Pałacem Prezydenta, Polskim Sejmem, Urzędem Premiera, oraz sądami polskimi, jak i składają liczne apele z żądaniami zaprzestania dyskryminacji ojców, przeciw naruszeniom praw dziecka. Tylko na przestrzeni ostatnich 12 miesięcy odbyło się w Polsce 18 manifestacji ulicznych przez sądami i instytucjami państwowymi.

Nasz ruch społecznego sprzeciwu wobec patologii systemowej, skupiony w Stowarzyszeniu „**Forum Matek Przeciw Dyskryminacji Ojców**”, tylko na przestrzeni ostatnich dwóch lat, wystosował do władz Polski ponad 130 pism, dokonał wystąpień do Prokuratury Generalnej na nie konstytucyjność rozwiązań prawnych, które godzą w prawa człowieka i jego wolności, występował z apelami do przedstawicieli władz o zorganizowanie debat z udziałem społeczeństwa, opracował projekt zmian prawa rodzinnego oraz innych przepisów dotyczących rodziny, spotykał się z licznymi posłami, interweniował skargami na system u Rzecznika

Praw Dziecka, Rzecznika Praw Obywatelskich - niestety te wszystkie urzędy państwowe są głuche i nie podejmują żadnych działań po linii zgłaszanych do nich postulatów społecznych. W Polsce problemem jest jawna systemowa dyskryminacja ojców, którym się uniemożliwia wpływu na wychowywanie dzieci.

Polskim problemem jest sądownictwo rodzinne. Sądy Polskie zwane opiekuńczymi nie służą pomocą. Sądy polskie przybrały formę aparatu przemocy wobec rodziny. Sędziowie rodinni orzekają w warunkach nadużycia prawa, nie są przyjaźni rodzinie i nie stosują się do zasad Konstytucji i Konwencji, czym doprowadzili do stworzenia systemu dysfunkcyjnego rodziny. Zapisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, z powoływaniem się na dobro dziecka, tworzą system polski rodzinny jedyne blankietowym, życzeniowym, który nie ma nic wspólnego z dobrem dziecka.

System działa pod hasłem niezawisłości sędziowskiej, ale w znaczeniu braku odpowiedzialności za skutki błędnych decyzji. Sędziowie nie są przygotowani do sądenia spraw rodzinnych a co 10 -ty sędzia w Polsce jest sędzią rodzinnym (wypowiedź Prof. psycholog Józefiny Hrynkiewicz i innych naukowców). System sądenia sprowadza się do przepisywania do orzeczeń sądowych decyzji administracyjnego tworu jako rzekomych biegłych psychologów państwowych, jakimi są posadowione w strukturach sądownictwa państwowe ośrodki RODK- **zorganizowane na wzór rosyjskich psychuszek** - działające w warunkach konfliktu interesów, bez umocowania prawnego, posługujące się w diagnostyce sądowej metodami nie mającymi oparcia w nauce.

W tej sytuacji, zdobywanie przez Polskę wyróżnień na arenie międzynarodowej na odcinku przestrzegania przez Polskę praw dziecka, praw człowieka jest wynikiem składania nierzetelnych sprawozdań przez urzędników resortowych.

Polska Władza polityczna stosuje strategię stwarzania pozorów podejmowania działań we wrażliwych społecznie obszarach, przy wykorzystywaniu manipulacji rozbudowanymi działaniami w sferze symbolicznej. Gra zatem prawem, a reprezentanci społeczeństwa - wybrana demokratycznie władza- nie są zainteresowani rzeczywistym osiągnięciem, ochroną lub pomnożeniem pożądanego stanu rzeczy, dokonaniem zmian zgodnych z preferencjami czy potrzebami ludzi, ale pragną wykorzystać prawo jako swoisty komunikat perswazyjny, element rozciągającej się w czasie gry politycznej, a jest nią dyskryminacja ojców i czynienie dzieci pólsierotami społecznymi wychowanymi bez udziału ojców. A jest ich ok.3 milionów!

Polska łamie art. 9 Konwencji o prawach dziecka do wychowywania dziecka przez obydwoje rodziców,

Polska narusza art. 14 EKPCZ dyskryminując ojców poprzez uniemożliwianie im wpływu na wychowywanie własnych dzieci, czym godzi w dobro dziecka zaburzając ich rozwój.

Polska narusza art. 8 EKPCZ – prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, poprzez poddawanie rodzica, który zwraca się sądu opiekuńczego badaniom i ocenom jego osobowości

przez organ administracji państwowej, jakimi są działające w strukturach sądowych organy RODK – rodzinne ośrodki diagnostyczno konsultacyjne.

Na skutek wad systemu i zbyt daleko idącej ingerencji państwa w naturalne prawa człowieka, wzrasta się w Polsce zjawisko wytwarzania przez system pólserot społecznych pozbawionych ojców.

Tylko Polska posługuje się w sądownictwie rodzinnym, specjalistycznymi administracyjnymi tworam RODK przypominającymi praktyki czasów stalinowskich.

Ponadto na wady systemu składają się :

1. Polskie Prawo rodzinne z zapisami ujętymi w art. **58 §1a i 107 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego**, że z powodu braku porozumienia rodziców, jednemu z nich zostaje ograniczona władza rodzicielska. Tym rodzicem jest zwykle ojciec, choć za brak woli zawarcia porozumienia obciążać się winno matkę.

Z mocy przepisów polskiego Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego- polscy ojcowie mają w 70 % ograniczane prawa rodzicielskie bez żadnego merytorycznego uzasadnienia a tylko dlatego, że prawo lekceważy instytucje ojcostwa. Ograniczania praw ojcu dokonuje się z automatu ustawowego. Ograniczenie władzy przekłada się w praktyce na pozbawienie praw ojca, a to odsuwa ojca od wpływu na wychowywanie dziecka.

2. Trudno uznać za dobre prawo, które choć formalnie nie zawiera zapisów dyskryminujących, w rzeczywistości pozostaje poza realiami życia tych których dotyczy i dyskryminuje. Każde stygmatyzowanie człowieka za sprawą prawa, jest łamaniem praw człowieka, jest łamaniem zasad dobrego prawa. Dobro dziecka jest z kolei używane w Polsce jako pojęcie czysto propagandowe, podyktowane względami ideologicznymi.
3. Segregacji ludzi dokonywali naziści, dziś się w Polsce dzieli i stygmatyzuje rodziców poprzez oceny ich cech osobowości, podważania kompetencji wychowawczych ojców ze wskazaniem, że tylko kobiety je posiadają, co się przekłada na dokonywanie wyboru dziecka lepszego rodzica - matki i odsuwania ojców od procesu wychowawczego dzieci.
4. Pomimo wypowiedzi licznych autorytetów uczelnianych z dziedziny psychologii rozwojowej dziecka że: „ ***prawidłowy rozwój psychiczny dziecka wymaga stworzenia warunków do zaspokojenia potrzeb psychicznych, w tym takich jak potrzeba akceptacji i doznawania uczuć, ale też możliwości okazywania uczuć osobom bliskim, współdziałania, odpowiedniej do wieku swobody w aktywności i kontaktach z nimi.(...) dokonuje się bezprawnymi opiniami ośrodków administracyjnych –RODK i sądów tzw. opiekuńczych, które opiekuńczymi nie są, wyboru dziecka - "lepszego" rodzica poprzez naruszanie naturalnych praw do dziecka. Ograniczanie lub pozbawianie dziecka kontaktów z ojcem,***

kontaktów z dziadkami, kontaktów z rodziną współmałżonka po rozwodzie z nim, jest uniemożliwieniem dziecku pełnego rozwoju jego osobowości oraz poczucia bezpieczeństwa i oparcia, jakie dają dobre więzi rodzinne. Inaczej mówiąc jest to działanie na szkodę dziecka” - dokonuje się powszechnie wyboru dziecka przez władze Polski tego lepszego rodzica, czym się łamie Konstytucyjną zasadę równości.

Brak możliwości złożenia kasacji w sprawach rodzinnych do Sądu Najwyższego, czyni system wyjęty spod kontroli Sądu Najwyższego, a to rodzi patologię, sprzyja wypaczeniom, narusza prawa człowieka w tak ważnej dziedzinie jak życie rodzinne, narusza ustalenia Konwencji, Konstytucji RP gwarantujących człowiekowi równe traktowanie przez władze publiczne.

5. Ojcom jest powierzana opieka nad dziećmi - **w 4 %**, matkom **w 96 %**, co powoduje duże spustoszenie życia prywatnego człowieka, funkcjonowania rodziny na odcinku relacji rodzica z dzieckiem, konfliktowanie społeczeństwa, a to wszystko godzi w prawa człowieka.

Sądy polskie orzekają w warunkach sprzecznych z zasadami Konwencji i Konstytucji naruszając art. 45 Konstytucji który stanowi : **„Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrywania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.**”

Rozpatrywanie spraw rodzinnych następuje z naruszeniem tych wszystkich zasad. Niezawisłość sądów jest rozumiana jako przyzwolenie na łamanie prawa, sprawy rodzinne trwają latami, orzeczenia są wydawane na posiedzeniach niejawnych bez możliwości wysłuchania drugiej strony. Człowiek jest bezbronny wobec tak działającego systemu, co stawia Polskę w rzędzie państw naruszających prawa człowieka.

6. W ten cały system wpisuje się wprowadzona ostatnio systemowa nagonka na ojców, w formie prowadzonej przez państwo polskie, wznieconej fali nienawiści w społeczeństwie wobec mężczyzn, ojców, realizowanej pod hasłem zwalczania przemocy wobec kobiet, co rodzi falę fałszywych bezkarnych pomówień ojców przez ich dawne żony/partnerki o molestowanie seksualne dzieci, o przestępstwa stalkingu - gdy ojciec chce się zobaczyć z dzieckiem, izolowania dzieci od ojców postanowieniami sądów rodzinnych zapobiegawczo, co powoduje trwałe następstwa w postaci zerwania więzi uczuciowych dzieci polskich z ojcami, bezkarnego wywożenia przez matki dzieci poza ich stałe miejsca pobytu z naruszeniem prawa dziecka do posiadania obydwójga rodziców.
7. Państwo zezwala na monizm światopoglądowy, że tylko mężczyzna może być sprawcą przemocy i tylko matka ma predyspozycje wychowawcze. Neutralność światopoglądowa państwa zostaje naruszona, co składa się na to, że rzeczywista wolność obywateli człowieka w tak ważnej dziedzinie jak życie rodzinne zostaje naruszana.
8. Mamy liczne ofiary tak działającego systemu. Syn członkini Forum Matek został zaszczyty przez system, odizolowany od dziecka nie wytrzymał psychicznie tej niesprawiedliwości, zmarł śmiercią samobójczą z portretem małej córki zawieszonym na piersi. Mamy przypadek

gdy słuszne głosy ojca zostały zlekceważone przez sąd i państwowy twór jakim jest RODK na skutek czego małej dziewczynce grozi trwałe kalectwo. To nie są przypadki odosobnione, z takimi spotykamy się niemal każdego dnia, że naruszane są prawa dziecka przez władze państwowe.

9. Państwo doprowadza więc rozwiązaniami systemowymi pod pozorem ochrony dzieci do powstawania zjawiska, że dzieci w wyniku tych systemowych „dobrodziejstw” jakimi są placówki wychowawcze, rodziny zastępcze targają się na życie, podobnie ich ojcowie z bezsilności i z zaszczucia przez władzę. W miejsce zwalczanego przez państwo „klapsa” rodzica, aparat państwa podejmowanymi wobec dzieci drastycznymi metodami interwencji, czyni trwałe spustoszenia w psychice dziecka.
10. Polski system ignoruje człowieka, nie widzi potrzeby społecznych konsultacji ze społeczeństwem, władza narzuca społeczeństwu jak ma żyć. Człowiek jest traktowany jak przedmiot, brak reakcji władzy na skargi.

Zatem mamy zamiast upragnionej demokracji system zniewolenia człowieka.

Te systemowe uwarunkowania kłócą się z wyrażonymi w art. 2 Konstytucji RP zasadami demokratycznego państwa prawnego i sprawiedliwości społecznej oraz z wynikającymi z nich zakazem stanowienia dobrego prawa, tj. jasnego zrozumiałego i pewnego dla obywateli, budującego zaufanie do państwa. Czy tak ma wyglądać to dobrodziejstwo z którym społeczeństwo polskie wiązało takie nadzieje co do zmian na lepsze, zmian które miały spowodować, że człowiek nie jest przedmiotem a rodzina poligonem doświadczalnym.

Co to za władza która kieruje cały aparat przymusu wobec słabszych, która jest głucha na wołania o pomoc. Co to za władza, która nie słucha narodu, lecz dyktuje mu jak ma żyć.

Co to za sądy, które rozstrzygają sprawy dzieci latami, konfliktują ludzi zamiast im pomóc.

Co to za specjalistyczni sędziowie rodzinny, którzy nie umieją sędzić, którym brak wiedzy i doświadczenia i którzy w każdej sprawie podpierają się opiniami magistrów psychologii, wydają orzeczenia w oparciu o opinię a nie dowody ?

Co to za dobro dziecka, skoro się zabiera dziecku jednego z rodziców.

System jest nieporadny w egzekwowaniu orzeczeń sądowych. Prawo nie dostrzega powszechnego w Polsce zjawiska alienacji rodzicielskiej, wychowywania dziecka w duchu wrogości do drugiego rodzica.

Nasza petycja obywatelska jest reakcją na ignorowanie przez Rząd Polski postulatów wprowadzania zmian w przepisach prawnych, uwarunkowaniach systemowych, które godzą w prawa człowieka, rodziny i dziecka, przeciw przewlekłości postępowań, które w sprawach dzieci jest działaniem szczególnie godzącym w ich dobro, przeciw niespójnym z sobą przepisom prawnym, przeciw formalizmowi i wysoki kosztom procesu, które nie pozwalają stronom na dochodzenie słusznych swoich roszczeń odszkodowawczych na skutek błędów władzy.

Wnosimy o podęcie stosowanych działań wobec Rządu Polskiego, który nie respektuje zasad Konstytucji i Konwencji.

Władza Rzeczypospolitej Polskiej napisała czarny scenariusz dla polskiej rodziny, dla polskich dzieci.

W imieniu Stowarzyszenia Forum Matek Przeciw Dyskryminacji Ojców petycję składają:

Janina Fabisiak - Prezes



Teodozja Strawczyńska- Wiceprezes

